

1 marca – Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych – Niezlomni patrioci

1 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, którym przez lata odmawiano pamięci, zapomniano o nich, nie oddawano należnej czci. Od jedenastu lat przywrócono tę pamięć i zaczęto więcej miejsca poświęcać zapomnianym bohaterom.

„Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny” – mówił śp. prezydent Lech Kaczyński.

Wiele upłynęło czasu, nim 4 lutego 2011 roku sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Środowiska kombatanckie, liczne organizacje patriotyczne, stowarzyszenia naukowe, przyjaciele i rodziny tych, którzy polegli w boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach lub po prostu odeszli już na wieczną wartę, od lat pukali do różnych instytucji, by Wolna Polska oddała w końcu hołd swym najlepszym synom. Apele środowisk kombatanckich zaczęły zyskiwać coraz większe poparcie. I wreszcie ustanowiono Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Dobrze wiemy, że przez całe lata żołnierze Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i innych wojskowych organizacji nie mogli doczekać się należnego im miejsca na chlubnych kartach historii. Wszystko za sprawą komunistycznego terroru, który zwalczał wszystko, co było związane z istotą polskości. Żołnierze niezłomni nigdy nie pogodzili się z sowiecką okupacją w powojennej rzeczywistości. Musieli w zupełnej konspiracji walczyć z niewspółmiernie silniejszym wrogiem, który za wszelką cenę chciał zabić polskiego ducha przez upokorzenia i okrucieństwa.

W stalinowskim porządku nie było miejsca dla Polaków, marzących o suwerenności w jej międzywojennym kształcie. I tak stopniowo mordowano kontynuatorów dzieła zapoczątkowanego przez Armię Krajową, Narodowe Siły Zbrojne, Wolność i Niezawisłość oraz inne organizacje wojskowe.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. 1 marca 1951 roku w osławionym więzieniu na warszawskim Mokotowie strzałami w tył głowy ubeccy aparatczycy zabili kierownictwo ostatniej konspiracji niepodległościowej. Ich ciała, tak jak w Katyniu, wrzucono do dołu wykopanego pod cmentarnym murem na Powązkach.

Obecnie nie tylko możemy, ale powinniśmy odkłamywać historię. Nadszedł czas godnego pochówku i upamiętnienia niezłomnych synów i córek Rzeczypospolitej. Wyklęci za wiarę i patriotyzm dziś mogą odzyskać należne im miejsce w panteonie bohaterów. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL-u i ciszy po 1989 roku.